

Dzień dobry Państwu, zostałam postawiona w dość trudnej sytuacji, ponieważ powiedziano mi, że mam mówić o Fundacji Batorego. I my w Fundacji Batorego mamy taki zwyczaj, że co jakiś czas robimy takie ćwiczenia, żeby o niej powiedzieć krótko, w sposób jasny i zrozumiały, i powiem, że zawsze ponosimy klęskę. Dlatego z góry Państwa przepraszam, jeżeli to, co będę mówiła, nie będzie krótkie, jasne i zrozumiałe, ale będę się starała. Fundacja Batorego powstała w roku 1988, jeszcze przed rozmowami, to znaczy już były rozmowy Okrągłego Stołu, ale jeszcze przed zmianami, które osiągnęliśmy dzięki wyborom 4 czerwca, czyli zmianie ustrojowej Polski. Została założona przez grupę opozycjonistów, osób, które były aktywne w okresie komunistycznym, walczyły już wtedy o demokrację w latach 70-tych i w latach 80-tych, po „Solidarności”, i jednym z pierwszych członków Zarządu był Adam Michnik, i Zbigniew Bujak, Zbigniew Bujak był przez jakiś czas przewodniczącym Zarządu, prezesem Zarządu, i generalnie osoby, które działały w „Solidarności”, działały w podziemnej „Solidarności” zaangażowały się po '89 roku w transformację ustrojową. Jedni poszli do rządu, inni do samorządu, inni zostali w związkach zawodowych, ale bardzo dużo osób, które tworzyły społeczeństwo obywatelskie w latach 80-tych, wtedy nazywaliśmy je „społeczeństwem alternatywnym”, czy „społeczeństwem podziemnym”, zaangażowało się w różne organizacje pozarządowe. I wiele osób, które ja znam jeszcze z lat 80-tych, spotykam w tej chwili właśnie w samorządach, w lokalnych organizacjach, w różnych miejscach, na przykład w Brzeszczach, albo w Sławnie, czy w Nidzicy, a Fundacja Batorego, która od początku stawiała sobie za cel wspieranie transformacji demokratycznej, budowanie instytucji demokratycznych, ale przede wszystkim wspieranie jakiegokolwiek aktywności obywatelskiej, i wszelkich inicjatyw, które zaczęły się rodzić po '89 roku, przez lata zmieniała się, zmieniała się wraz z Polską. Na początku finansowaliśmy właściwie wszystko, jeśli przychodzili do nas ludzie, i mówili, że chcieliby coś zrobić, mają jakiś fajny pomysł, chcieliby sobie wzajemnie pomóc, to dawaliśmy na to dotacje. W związku z tym tak naprawdę działaliśmy w każdej sferze – w kulturze, w opiece zdrowotnej, we wzajemnej pomocy społecznej, w działalności akademickiej, bardzo dużo przez lata Fundacja inwestowała w kadry, w elity, które miały potem zmieniać kraj, gospodarkę rynkową. My na przykład finansowaliśmy wyjazdy osób, które następnie wprowadzały system bankowy, zmiany systemu emerytalnego. To się może nie pamięta, ale Fundacja tak naprawdę stworzyła dwa programy, które stały się podwalinami dwóch ważnych reform: reformy administracji

terytorialnej, to u nas pracował taki zespół, który później tę reformę wprowadzał, i reformy zabezpieczeń społecznych, w tym reformy emerytalnej. Ale wspieraliśmy też działania, które były kompletnie nowe, wprowadzaliśmy je do Polski. To my byliśmy pierwszą instytucją, która zainwestowała na przykład w ruch hospicyjny, w opiekę paliatywną, ale także w równouprawnienie kobiet. Mieliśmy program kobiecy, który wspierał różne organizacje, zakładane przez kobiety, ale też zakładane przez kobiety i mężczyzn, żeby promować równouprawnienie. Od mniej więcej dziesięciu lat nasze działania skupiają się w takich trzech głównych nurtach: po pierwsze, aktywizacja społeczna, ja bym ją właściwie nazwała „aktywizacja obywatelska”, bo naszą misją, w statucie jest zapisana nasza misja budowy społeczeństwa obywatelskiego i gospodarki wolnorynkowej, ale taka misja, którą my sami na własną potrzebę, żeby ona tak bardziej po ludzku brzmiała i tłumaczyła, co chcemy robić, brzmi tak: wspieramy obywateli, żeby byli świadomi i świadomie wybierali, żeby dokonywali świadomych wyborów, żeby byli świadomymi obywatelami, którzy znają swoje prawa, ale znają też swoje obowiązki, i którzy biorą odpowiedzialność za swoje otoczenie, swoją bliską wspólnotę, jaką jest wspólnota lokalna, swoją szerszą wspólnotę, jaką jest Polska, i wspólnotę globalną w której żyjemy – Europa i cały świat. I to jest ta misja, która nam przyświeca, i od kilku lat realizujemy ją w takich trzech ścieżkach: wspieranie partycypacji obywatelskiej, wspieranie uczestnictwa obywateli w życiu publicznym na poziomie lokalnym, to znaczy obywatele wiedzą, i chcą zmieniać otoczenie wokół siebie, wiedzą, że samorząd to nie jest władza, tylko my, i chcą się sami rządzić, wybierają swoich przedstawicieli i czegoś od nich oczekują, ale też mówią, że razem a nimi będziemy coś robić, czyli nie uważają, że władza to są „oni”, i my teraz od nich wymagamy, tak, my wymagamy od wad, wy jesteście przez nas wybrani po to, żeby realizować wspólnie z nami te cele i te działania, które poprawią nasze funkcjonowanie, pozwolą nam lepiej żyć, pozwolą nam lepiej rozwijać naszą wspólnotę, inwestować w nasze dzieci, w ich wykształcenie, więc na przykład wspieraliśmy przez lata lokalne programy stypendialne, czyli takie programy, które prowadzą lokalne organizacje we współpracy z samorządem, z lokalnym biznesem, inwestują w wykształcenie swoich dzieci po to, żeby osiągały kolejne stopnie edukacji i wracały do tej społeczności lokalnej, żeby ją naprawiać i umożliwiać jej rozwój. Druga rzecz – patrzymy władzy na ręce, czyli wspieramy działania „strażnicze”, czyli działania organizacji, które chcą stać na straży praw obywatelskich, chcą sprawdzać, że władza się nie wyradza, bo to jest taka dość naturalna i

wszędzie obecna tendencja, że jak już się staniemy tą władzą, od której coś zależy, to zapominamy o tym, skąd wyszliśmy, wydaje się nam, że pozarliśmy wszystkie rozumy i wiemy lepiej, niż ludzie. A więc patrzymy, czy faktycznie ta władza, którą wybraliśmy, realizuje to, co obiecała, i czy czasem realizując to, co obiecała, nie łamie naszych praw obywatelskich. I trzecia rzecz, która z tym się wiąże – patrzymy władzy na ręce, żeby nie było korupcji, żeby nie było konfliktu interesów, nepotyzmu, piętnujemy sytuacje, w których takie rzeczy mają miejsce. I ostatnia rzecz, którą też robimy, to jest coś, co wynika z pewnej tradycji idei początków Fundacji, która, jak mówię, zaczęła się w czasie opozycji demokratycznej, wtedy mieliśmy takie poczucie, że nie możemy zamykać się tylko we własnym kraju, że potrzebujemy współpracy międzynarodowej i porozumienia z narodami, które w różnych momentach naszego życia były naszymi wrogami, ale nie możemy zasklepić się w tej wrogości, w resentymentach, tylko musimy pracować do przodu na przyszłe pokolenia po to, żeby nie było wojny, nie było konfliktów, musimy się rozumieć. Czyli nawet jeśli nasze rządy nie chcą się ze sobą porozumiewać, my chcemy się porozumiewać jako społeczeństwa. I w związku z tym trzecią odnogą, trzecim jakby filarem naszej działalności jest współpraca międzynarodowa, rozumiana jako współpraca ze społeczeństwami, z elitami, z młodzieżą, żeby przełamywać stereotypy, przełamywać wrogość, przełamywać historyczne uprzedzenia, zarówno z naszymi sąsiadami ze Wschodu, jak i z naszymi sąsiadami z Zachodu, i dbać o to, żeby polskie miejsce w Europie, polskie miejsce w Europie była rolą pozytywną i ważną. To są te rzeczy, którymi się zajmujemy, i w tym wszystkim program Masz Głos, to się tak nazywa: Masz Głos, Masz Wybór, zajmuje bardzo ważne miejsce, to już piętnasty rok, kiedy ten program prowadzimy. Zaczynaliśmy od monitorowania, namawiania ludzi, żeby monitorowali to, co robią wybrani przez nich radni i wójtowie, burmistrzowie, prezydenci. Ale szybko potem przekonaliśmy się, że monitorowanie to jest jedna rzecz, ale najważniejsze jest to, żeby wspierać ich w tym, czego chcemy, czyli mówić im i identyfikować problemy, którymi powinni się zająć, i razem z nimi, razem z naszymi władzami lokalnymi, razem z naszymi wybranymi radnymi próbować te problemy rozwiązywać. I o tym, czym jest Masz Głos, opowie nam najlepiej Kasia Rakowska, a ja bardzo się cieszę, że mogę Państwa gościć w tak dużej liczbie, że widząc Państwa, mam takie poczucie, że to, co Fundacja pomaga, bo my mamy trochę pieniędzy, które możemy dać na dobre działania, ale to Wy robicie strasznie fajne rzeczy, i że my możemy w tym Wam w jakimś sensie pomóc,

poznać Was ze sobą, podpowiedzieć może jakieś pomysły i dać wsparcie w postaci ekspertów, którzy podpowiedzą, jak takie rzeczy można robić, i że to, co się w Polsce dzieło przez ileś lat na poziomie lokalnym, czym ja, jeżdżąc często na różne konwentykle międzynarodowych organizacji się chwalę, Masz Głos jest tym programem, którym chwalę się najbardziej, ponieważ udało się w tym programie wprowadzić bardzo dużo fajnych rzeczy: budżet partycypacyjny, inicjatywę uchwałodawczą, konsultacje publiczne, które powodują, że mieszkańcy mogą razem w radnymi proponować, włączać różne środowiska i mieszkańców, posiadających różne interesy, w to, żeby wspólnie zastanowić się, jak zmieniać przestrzeń wokół nas tak, żeby nam służyła, a nie służyła, a nie służyła interesom na przykład jakiegoś biznesu albo interesom osób powiązanych z władzą. I że wreszcie inicjatywa obywatelska, którą wprowadziła ustawa o działalności pożytku publicznego, dzięki właśnie Państwu, osobom, które działają na poziomie lokalnym, w tak wielu miejscach udaje się praktycznie realizować. Życzę Państwu, żeby to spotkanie dzisiaj było dla Państwa ciekawe i pożyteczne, i żeby ten rok działalności w ramach programu Masz Głos, Masz Wybór przyniósł Wam realne sukcesy w Waszej pracy w lokalnych społecznościach. Dziękuję bardzo.